

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznik 6.
Półrocznik 3.
Kwartalnik 1 k. 50.
Miesięcznik 50.
W KROLESTWIE I CESARSTWIE-
Rocznik 8.
Półrocznik 4.
Kwartalnik 2.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsztalda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem w razie ogłoszeń powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stół 3 wierszowe ogłoszenia składowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli następstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Hieronima K. D. K., Zofii Wd.
Jutro: Remigiusza B. W.
Wchód słońca o godz. 6 m. 0. Zachód o godz. 5 m 40
Długość dnia godz. 11 m. 40 Ubyło dnia godz. 5 m. 3

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 511.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Froudera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Odpowiedzialność robotników

za naruszenie umowy najmu.

Z świeżo otrzymanych list wyroków kasacyjnych „Ruskija wiadomości” podają wyjaśnienie w kwestyi, mającej bardzo ważne znaczenie dla robotników rolnych i fabrycznych. Wyrok ten ma na celu ściśle określenie granic i wymiarów odpowiedzialności karnej, ustanowionej przez prawa z dnia 12 i 3-go czerwca (st. st.) 1886 roku dla robotników rolnych i fabrycznych za naruszenie umowy najmu. Jak wiadomo, prawa te, jako wyjątek z prawa cywilnego ogólnego, nie znaczących innych skutków za naruszenie umowy, prócz odpowiedzialności majątkowej, ustanowiły dla robotników w pewnych wypadkach odpowiedzialność karną, a mianowicie zamknięcie w więzieniu za niewypełnienie umowy najmu. W sprawie, która oparla się o departament kasacyjny „Moskiewskie towarzystwo akcyjne dla wyrabiania cementu” uczyniło próbie rozszerzenia granic zastosowania odpowiedzialności karnej za wskazane przez prawo granice i w żądaniu tem, przeciwnym zasadniczemu prawidłom rozsądnej interpretacji prawa, spotkało opór stanowczy ze strony senatu. Towarzystwo pomienione, opierając się na tem, że właściciele Abaszkin i Akimow, po otrzymaniu zadatku, nie stawili się na termin, proszono o zamknięcie ich w więzieniu, na mocy prawa z dnia 3-go czerwca (st. st.) za odmowę pracy. Dla wstęchnego wyjaśnienia kwestyi, senat uznał za potrzebne rozpatrzyć postanowienie prawa z dnia 12-go czerwca (st. st.) o najmie do robot rolnych na zasadzie kontraktu umowy i z dnia 3 czerwca (st. st.) — o stosunku wzajemnym fabrykantów i robotników. Rozważając skutki niezjawienia się robotnika rolnego podług kontraktu najmu, karny departament kasacyjny uznał, że jeżeli robotnik, na żądanie policyi, powraca do roboty, to kara ogranicza się wytrąceniem odpowiedniej kwoty z zarobku, ze opuszczenie pracy i nie ulega on za to żadnej odpowiedzialności karnej. Senat przeto uważa, że

w samym fakcie niezjawienia się do pracy, jak również w samowolnym przerwaniu pracy, prawo nie widzi powodu do pociągnięcia robotnika do odpowiedzialności karnej. Lecz jeżeli robotnik nie chce stanąć do pracy nawet na żądanie policyi, wtedy policya wytacza mu proces karnej (art. 51² ust. o karach nakładanych przez sędziów pokoju). Z tego widać, że kara przepisana w art. 51² wymierzana być winna nie za niestawienie się, lecz za samowolne odejście od pracy i za niewykonanie żądań policyi. Zwracając się następnie do postanowienia prawa z dnia 3-go czerwca (st. st.) 1886 roku, określającego stosunki wzajemne fabrykantów i robotników, senat uznał, że prawo, w przeciwnieństwie do przepisów, o najmie do robot rolnych, nie daje policyi prawa zmuszania robotnika do wypełnienia przyjętych przezeń zobowiązań. Następnie dalszy rozbiór treści tego prawa doprowadza senat do wniosku, że w większości wypadków naruszenie przez robotnika fabrycznego umowy (opuszczenie pracy, niestawienie się do niej we właściwym czasie i t. d.), może mieć dla robotnika tylko znaczenie majątkowe, a tylko zupełne opuszczenie pracy przez robotnika, który był wynajęty i niewątpliwie wstąpił jako robotnik do fabryki albo zakładu przemysłowego, uważane być może jako powód jedyny i wyłączny do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej na mocy 51⁴ ust. o karach. Jeżeli w tekście prawa 51⁴ ust. o karach, powiedziano w orzeczeniu senatu, jednocześnie wydane z prawem zawartem w art. 51² leżące ustawy (3-go czerwca st. st. 1886 roku), nie pomieszczone niestawienia się na termin najmu, jako oznaki przestępstwa i powodu kary, to z tego wynika, że władza prawodawcza takiego niestawienia nie uważa za naruszenie, które należy karać kryminalnie. Opierając się na przytoczonych motywach, senat przyszedł do wniosku, że zamknięcie robotników fabrycznych w więzieniu z powodu zwykłego niestawienia się do pracy sprzeciwiałoby się duchowi i myśli prawa z dnia 12 czerwca (st. st.) 1886 r.

Przemysł, handel i komunikacje.

Drugi wodne.

„Peterb. wiadomości” donoszą, że dla przewożenia towarów i pasażerów morzem Bałtykiem oraz rzekami doń wpadającymi jak również dla przewozu towarów za granicę i odwrotnie, powstaje nowe „petersbursko-bałtyckie towarzystwo żeglugi.”

Drugi żelazne.

„Ruskija wiadomości” donoszą, że niedawno dokonana konwersya 5-procentowych obligacji, będącej obecnie pod zarządem skarbu drogi żelaznej charkowsko-mikołajewskiej, jest początkiem konwersyi całego szeregu obligacji kolejowych, które mają być konwertowane całemi seryami. Najbardziej mają być konwertowane pięcio-procentowe obligacje następujących dróg żelaznych: warszawsko-terespolskiej, donieckiej, miławskiej, moskiewsko-brzeskiej, orłowsko-witebskiej, poti-tifiskiej, riażsko-morszańskiej i szusko-ivanowskiej. Pomienione 5% obligacje nieumorzone są jeszcze w obiegu na sumę 270 milionów franków. Główne szczegóły planu finansowego konwersyi są już wypracowane, a obecnie toczą się układy z zarządami odpowiednich towarzystw kolejowych.

„Birżewija wiadomości” donoszą, że zarząd towarzystwa riazańsko-kozłowskiej drogi żelaznej zamierza otworzyć ruch tymczasowy na odcznie kolejowej do miast Dankowa i Lebiednia.

„Birżewija wiadomości” donoszą, że niezadługo w Kijowie zbierze się komisya międzynarodowa, dla rozpatrzenia warunków połączenia nowosieleckich odcinów południowo-zachodnich dróg żelaznych z austryacką drogą żelazną lwowsko-czerńowiecką.

Do rozpatrzenia władzy wyższej przedstawiono projekt przeprowadzenia kolei drutowej z Tyflisu do Kodzory. W tym celu ma być utworzone oddzielne towarzystwo akcyjne z kapitałem około 300,000 rubli. Towarzystwo to zobowiąże się ukończyć budowę drogi w roku 1892.

W dniu 20 września roku bieżącego otwarto prawidłowy ruch pasażerski i to-

warowy na drodze żelaznej ufańsko-złotoustowskiej, mającej długości 229 wiorst. Drogę tę połączone z drogą samarsko-ufańską i odtąd cała linia łączona nosi nazwę drogi żelaznej samarsko-złotoustowskiej.

Kredyt.

„Peterb. wiadomości” donoszą, że po powrocie ministra skarbu z podróży, w banku państwa otwarte będzie wydawanie pożyczek na bawelnę na tych zasadach, na jakich dokonywane jest wydawanie pożyczek na zboże przewożone drogami żelaznymi. Prócz tego, zamierzone jest w niedalekiej przyszłości wydawanie gromadom wiejskim pożyczek na nabywanie lepszych nasion bawełny, narzędzi i urządzeń nawodnienia, potrzebnego do uprawy bawełny.

Przemysł.

„Warszawskij dnienik” donosi, że ministrem skarbu polecił inspekcji fabrycznej zbieranie wiadomości o zakładach rzemieślniczych. W liczbie żądanych wiadomości powinny się znajdować: 1) rodzaj wytwórstwa zakładu i miejscowość, gdzie on się znajduje, oraz imię i nazwisko właściciela. 2) liczba dorosłych robotników płci obu; 3) liczba robotników małoletnich z oznaczeniem ich wieku i płci; 4) charakter wytwórstwa pod względem sanitarnym, oraz otoczenie, wśród którego pracują robotnicy małoletni; 5) osobiste, oraz prawne stosunki właściciela do robotników małoletnich (czy robotnik małoletni pracuje za kontraktem, czy też na mocy umowy ustnej i na ile lat jest zakontraktowany; jeżeli małoletni zakontraktowany jest dla nauczenia się rzemiosła, to czy rzeczywiście gospodarz zajmuje się jego nauczaniem i przez jaki czas; 7) utrzymanie robotników małoletnich (pokarm, mieszkanie, odzież etc.); 8) czy w zakładzie używane są motory mechaniczne (para, woda, elektryczność) i jakie mianowicie. Żądane są od inspekcji także drobniogłowo umotywowane wnioski co do tego, na jakie zakłady rzemieślnicze należy rozciągnąć prawo o pracy małoletnich i czy to prawo w zastosowaniu do zakładów rzemieślniczych nie wymaga zmian jakichkolwiek.

— W piątek odbyło się w Warszawie

6) Hrabia Wodziński. CARITAS.

Przekład z francuskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 218).

Gdy o tem myślała, życie traciło dla niej wszelki powab, a wszystko, w co wierzyła, iż jest pięknem, szlachetnem i wielkim, małało w jej oczach. Następnie w życiu jej zaszła zmiana: matka, która przebaczała jej powodzenie kobiety, lecz zazdrościła triumfów aktorki, pewnego wieczora wychodząc z teatru, gdzie zdawało się jej, iż ją zbyt słabo oklaskiwano, zachwiała się i opadła. Atak paralityczny, przytem wzruszenie silne i zmęczenie, trzymały ją przez rok cały między życiem i śmiercią. Carmen opuściła teatr i sztukę, aby oddać się całkowicie chorobie matki. Dzień i noc, bez wytchnienia, wyrwała chorą ze szpon śmierci. Miłość córki pochłaniała ją teraz w zupełności.

Wdowa po żołnierzu hiszpańskim zaprzagnęła nanowo rzucić się w gorączkowy wir życia światowego, w zbytek, w namiętności i wzruszenia, jakie się z niem łączy. Głos tylko, tak piękny niegdyś, zniknął zupełnie. Triumfy tedy skończyły się. Doktorzy przepisali rozrywkę, podróże. Pojechały więc.

Cały elegancki próżniacz świat ścigał wówczas Baden, z panoramą swych zielonejących gór, zbytkownemi hotelami, parkiem, kursalem, gdzie dokoła zbilonych stoków wzrastały lub ginęły olbrzymie majtki. Tamto udaly się obie śpiewaczki, uniesione powszechnym prądem. Pierwszy

raz, gdy weszły do sal, gdzie naokoło stolików mężczyźni i kobiety, w milczeniu, ponurem spojrzaniem i z trwogą śledzili ruchy krupiera, rzucającego bile, nieopisaną lek jakiś ścisnął ich serca.

Carmen zdalo się, że przeniesiona jest do jednego z cykłów piekła Danta. Wiedziła tajemnem przecuciem jakimś, pociągnęła matkę za rękę.

— Chodźmy — szepnęła wylekniona.

Ale matka, przeciwnie, czuła się pociągniętą nieprzepartą siłą; z chciwością spoglądała na grabki, zagarniające stopy złota.

Wstrząsana nerwowym dreszczem, ze splecionemi nstyi i błyszczącymi oczyma, sięgnęła ręką do kieszeni, następnie zbliżyła się do jednego ze stolików, usunęła córkę i ogarnięta już szalem graczy, rzuciła pierwszy parę ludwików. Wygrała; ujrzała przed sobą stos złota; zagarnęła je chciwie i usiadła. Niemieszana, śmiała, jak żołnierz, co otrząsnąwszy się z pierwszego ognia, rzuciła się w szeregi walczących, stawiała wszystko.

Od dnia tego grała namiętnie; szczęśliwa, odmłodzona, obojętna na to, co ją otaczało, zapomniawszy o córce, przyjacielach i znajomych, jedząc zaledwie, grała ciągle i wygrywała. Podwoiła, następnie potroiła stawki. Wygrywała. Pokazywano ją sobie teraz, nie jako śpiewaczkę, której holdy składała niegdyś cała Europa, lecz jako potęgę jakąś zaczerpowaną mścielicke wszystkich tych nieszczęśliwych. Nemezys gry; przed nią trzykrotnie stoliki były poprzykrywane na znak żaloby, a krupierzy odchodzili, zrozpaczeni, z pustemi workami i kasetkami. Zdebankowała bank; wygrała majątek. Rano, leżąc w łóżku do godziny dwunastej, to jest do chwili otwarcia sal gry, wśród koronek białych i puchów, roz-

rzuciła papierki, liczyła je, myliła się, lub zanudła ręce w kasetkach, pełnych lśniących sztuk złota. Uśmiechała się, zachwycona patrzyła na córkę, nie widząc jej smutku. W tem szczęściu, które ją upajało, sądziła, że i ona jest szczęśliwą i mówiła do niej szybko, gorączkowo:

— Masz, Carmen, masz, bierz, ile zechcesz. Zawsze zostaniesz... wygram od nich wszystko... zobaczysz... wszystko... Będę bogata... bogata... milionerka... To moje ostatnie triumfy, ale nie żaluję niczego... byłam szczęśliwa, bardzo szczęśliwa...

Carmen nie odpowiadała... Cóż miała uczynić, aby zwyciężyć to szaleństwo? Życie bardziej niż kiedykolwiek wydawało się jej nudnem i niskim. I ona przestała jeść, a sen uciekł z jej powiek. Przesadna, jak wszystkie włoszki i hiszpanki, dręczoną była piekielnymi obawami. Widziała matkę potępioną, tarzającą się wśród tego złota, co ją paliło piekielnym ogniem. Padła wówczas na kolana i nie mogąc modlić się, ani płakać, pozostawała tak pożądana w niemiej boleści aż do rana.

Następnie powoli, rezygnacyja w nią wstąpiła; a może też i uczucie nierównie rozkoszniejsze.

W liczbie paryżan, którzy kłaniali się jej na Promenadzie, wśród przejmujących dźwięków orkiestry, poznała jednego tylko, do którego uśmiechała się, zapominając o nieufności swej dawnej. Był to naturalnie margrabia Croixvaillant.

Podszedł do niej wkrótce po przyjeździe i szepnął trochę wzruszonym głosem, nie liczącym z jego sceptycznymi zazwyczaj słowy:

— Paryż bez pań stał się pustynią.

Carmen zarumieniła się, a za nią odpowiedziała matka:

— Margrabio, jestem równie zazdrosną

jak nieufną. Przyciągnął pana do Baden zielony stół, co najmniej w równej mierze jak nasze piękne oczy. Wyznaj swoje grzechy, a otrzymasz rozgrzeszenie; ażeby zaś ukarać ciebie za czarny charakter, przyłączę pana do mojej gry. Wiedzą pan, że jestem Napoleonem ruteley.

Margrabia grał, lecz przegrał wraz ze swoją towarzyszką. Rozstano się natychmiast. Włoszka, przesadna, wierzyla we wpływ jettatury. Wyobraziła sobie, że Croixvaillant przyniósł jej nieszczęście. Podejrzana zamieniła się w pewność, gdy nazajutrz grając sama, przyczyniła się do nowej ruiny banku.

— Stanowczo — zwróciła się do margrabiego — zalecaj się pan do Carmeny, która jest dosyć duża, aby być stróżem twojej moralności i nie wchodzić do kursalu wówczas, gdy ja tam będę. Zgoda?

— Zgoda — odparł, kłaniając się nisko. — Zresztą, w moim wieku można odgrywać z powodzeniem tylko rolę szlachetnych ojców.

Czy był szczerzym? Nikt nie ma prawa podejrzawać naszej dobrej wiary nawet wówczas, gdy czyny zadają kłam naszym słowom.

Pelen szacunku, z odcieniem pewnej tkliwości, odgadując najdrobniejsze życzenia młodej dziewczyny, wkradając się umiejętną i stopniowaną taktyką w jej zaufanie, serce i umysł, radując się zmiestaniem i podziwem, jakiego doznawała, widząc go tak odmiennym od innych. Dumny i dobry jednocześnie, mówiący o życiu z rezygnacyja ludzi, którzy dużo cierpieli bez skargi, zachwycając się cudami natury, unosząc się nad poezją i sztuką, margrabia opowiadał wkrótce zupełnie uroczyą divę.

(D. c. n.)

posiedzenie delegacji chmielarskiej, na którym poruszono kilka interesujących kwestyj. Sekretarz delegacji, p. Stankiewicz, domagał się wykonania uchwały poprzedniego zebrania w przedmiocie wyjednania obostrzonego zakazu używania kwasu salicylowego do wyrobu piwa. Luni mówcy powołują się na uchwały parlamentu angielskiego i francuskiego, utrzymywali, że kwas salicylowy, użyty do wyrobu piwa, nie czyni go dla zdrowia szkodliwym, a ułatwia konserwację. Wyjaśniono przeto, że kwas salicylowy używają tylko drobni piwowarzy, a poza tem używa się go do utrwalenia piwa przy wysylkach dalekich poza ocean. Fakt wykrycia kwasu salicylowego w piwie łódzkim nadesłanem na wystawę pochodził stąd, że kwasu dodano dla utrwalenia piwa, w browarze zaś, jak przekonala się komisja specjalna, kwas nie był wcale używany do wyrobu piwa. W dalszym ciągu zebrania plantatorzy chmieli mówili o ulepszeniach wprowadzonych w ich plantacjach, przyczem stwierdzono, że budowa rusztowań drucianych jest niepraktyczną. Pan Kleniewski opowiadał o plantacjach chmielu na Wołyniu, w Galicji i w Czechach, które zwiędziały osobliwie; zaznaczył, że chmiel udaje się najlepiej na gruntach czerwonych, że nasz chmiel za granicą ma dobrą opinię i jest bardzo poszukiwany, że jednak plantacje na Wołyniu i w Galicji upadają. Na zakończenie jeden z mówców podniósł raz jeszcze konieczność skrócenia jarmarku w Warszawie do dni pięciu.

— Słowo! łowiadzie się, iż sprawa kopalni i fabryk Kramsty w Sosnowicach w nową wchodzi fazę. Nie mogąc skutecznie sprzedać na warunkach przez siebie stawianych, gwarectwo Kramsty zamierza wszystkie swe zakłady wydzierżawić. Na początek wydzierżawiona była cynkownia „Emma-hütte,” w której czasie posiadanie za 120,000 marek rocznie wejście nowopowstała pod Będzinem fabryka blachy cynkowej Reifa i sp.

— „Nowosti” donoszą, że ministeryum dóbr państwa zamierza wystąpić do głównych okręgów górniczych ekspedycje specjalne, w celu zbiorania wytworstwa górnego i ulepszeń, które w niem poczynić należy, wyjaśnienia warunków potrzebnych do zwiększenia wymiarów wytworstwa i innych niektórych kwestyj.

— Naczelnik eskadry na oceanie Spokojnym, wice-admirał Nazimow, zwiedzający niedawno suzańskie kopalnie węgla w kraju południowo-ussuryjskim, przekonał się o dobroci gatunku węgla suzańskiego, który zbliżony jest do antracytu. Obszar, zajęty przez pokłady węglowe nie jest jeszcze dokładnie oznaczony, lecz niewątpliwie jest bardzo znaczny. Grubość warstwy czystego węgla dochodzi do 8 stopi.

— „Prawit, wiestnik” zamieszcza rozporządzenie Najwyższe o zatwierdzeniu ustawy „ruskiego towarzystwa urzędów hamulcowych”. Zależycielami towarzystwa są: Mieczysław Rudnicki, właściciel fabryki maszyn i kotłów w Pruszkowie i dymsynonowany general-major, Grzegorz Polnektow.

— Wkrótce otwiera swą działalność wielka fabryka towarzystwa zakładów

górnicznych i mechanicznych przy trakcie szlisselburskim pod Petersburgiem.

Telegrafy.

— Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że na stacjach pocztowych Kupiski i Rakiszki w guberni kowieńskiej otwarto przyjmowanie telegramów wawętrzych.

Z MIASTA I OKOLICY.

(—) Z teatru. Oglądaliśmy zatem w ubiegłą sobotę rezultaty wprowadzenia w myśl oddawna istniejącego projektu, który scenę w Łodzi chciał oprzeć na trwalszych podstawach. Bardzo licznie zebrana publiczność, zaraz na wstępie odniosła sympatyczne i miłe wrażenie. Na każdym kroku dostrzedz było można ślady staranności i usiłowań gospodarzy teatru, co odejmuje przedsiębiorstwu teatralnemu ową cechę zrzęcznie nieraz pokrywanej czysto spekulacyjnej imprezy. Czulo się w odnowionej gustownie sali, zaopatrzony w różne udogodnienia, w świeżo udekorowanej scenie, pewne ciepło i sympatyczne zainteresowanie ową pierwszą reprezentacją sił teatru, stworzonego już nie usiłowaniami tylko jednostki. Przedstawienie wypadło nader pomysłnie i nie zepsuło pierwszego wiele dodatniego wrażenia, jakie wywarła zewnętrzna szata sali teatralnej. Niewarzące się arcydzieło Fredry, „Słuby panięskie”, odegrano gładko i starannie, z poszanowaniem dla sztuki i poezji, jaką tęlną zawsze utwory największego dramaturga naszego. Dobrze dobrana i liczna orkiestra, oraz wcale przyzwyczajone siły baletowe, przedstawiły się w wykonaniu uwertury z „Halki” i „Mazura błękitnego” nader pokazuje. Wystawa świeża i staranna, uzupełniła ogólnie nader dodatnie wrażenie.

O wykonaniu powieździeliśmy już ogólnie, że było całkiem zadawalniające, do motywowanego zaś sądu o nowych na naszej scenie artystach i artystkach, zamalo dotąd posiadamy materiały; odkładamy też sąd ten na później. Pokrótko zaznaczymy, że p. Trapszo zdradza b. zdolnego i rutynowanego artystę, panna Morska posiada miłą powierzchowność sympatyczny i pełny dźwięk głosu, poprawną wcale dykcję i pewną już rutynę sceniczną. Dla panny Trapszówny rola sobotnia była podobno pierwszym na scenie debiutem, który, o ile można sądzić, wypadł całkiem pomysłnie, zdradzając w młodej artystce wiele ciepła i uczucia. Reszta, to nasi dobrzy znajomi.

Po przedstawieniu, grono osób najbliższych zajmujących się teatrem, podejmowało sutą biesiadą gości warszawskich, wśród których byli pp.: Lesznowski, redaktor „Gazety warszawskiej”, Wolf, wspólnik znanej firmy wydawniczej, Henryk Piątkowski, znany artysta malarz i krytyk artystyczny („Gazeta polska”), Michał Wołowski, literat i dziennikarz („Kuryer codzienny”), Wacław Karczewski (Jasieńczyk), dramaturg i nowelista („Kuryer warszawski”), kilku innych dziennikarzy oraz sekretarz komitetu cenzury warszawskiej p. Żubkow. Ożywiona serdecznie i pełnym humorem nastrojem, biesiada przeciągnęła się do rana,

miłe uczestnikom pozostawiając wspomnienie. Wygłoszono wiele przemówień okolicznościowych i toastów za pomyślność sztuki krajowej, starających się o jej rozwój, gości warszawskich i t. p. Pogawędka, zawiązała między obecnymi, między Warszawą a Łodzią nie serdeczną, których oby więcej obo miasta z czasem połączyło. Do życzenia tego dolażamy drugie; pomyślności i rozwoju odrodzonej scenie.

W niedzielę przedstawiły się siły wokalne naszego teatru w 3-aktowej operetce Adolfa Müllera, p. t. „Blazen dworu”. Nie można powiedzieć, żeby wybór sztuki należał do najszcześniejszych. „Blazen dworu”, nie jest dla Łodzi nowością, grany był bowiem na naszej scenie przez towarzystwo p. Grabińskiego, nie był więc *premiery*, co się zaś tyczy wartości dzieła, o ile tejeż szukać można w operetce, to posiada jej bardzo niewiele. Sucha, a nawet trochę przyduka treść libretta, pozbawiona jest netylko interesującej intrygi, którą, co prawda, rzadko znajdujemy w dziełach „podkaszanej muzyki”, ale nawet ruciu scenicznego i komicznych sytuacji, bez których operetka obejść się nie może. Autorzy libretta, pp. Wittman i Bauer, starali się wprawdzie wynagrodzić braki te dowcipem, ale dowcip ten po większej części ciężki i niesmaczny, w wielu zaś miejscach kropki nad i zbyt czyste. Panom W. i B. brakuje widocznie ważnej dla operetkowego librecisty zalety, którą oznaczają się francuzi, to jest: umieć powiedzieć wiele, być zrozumianym jedynie przez tych, co chcą i mogą, a jednak zabawić wszystkich, nie wywołując rumieńca nawet na najniewinniejsze lica płci pięknej. Muzyka pretensjonalna, poszująca raczej na operę komiczną, grzeszy, niestety, brakiem pięknych melodji, a co gorsza, oryginalności. Spotykamy się tam ciągle z „Boccaciami” Soupego, „Piękną Heleną” Offenbacha, a nawet, między innymi, z „Faustem” Gounoda. Pomimo to publiczność, która literalnie przepelniła salę teatralną, wyszła z przedstawienia z zupełnym zadowoleniem i zapewne nieraz jeszcze podąży chętnie na „Blazna dworu”, choćby jedynie dlatego, że wystawiono go wprawdzie *con amore*.

Wszyscy artyści, składający personel operetkowy, znani są już naszej publiczności z wyjątkiem panny Calori, która po raz pierwszy u nas, a podobno wogóle po raz pierwszy na scenie, ukazała się w roli Felizy d'Amores. Panna C. posiada ważną zaletę, to jest czystość intonacji, z oceną wszakże głosu jej, umiejętności śpiewania i gry scenicznego, powstrzymujemy się do następnych jej występów. Niennikiona przy stawianiu pierwszych kroków na scenie „tremą”, tak owładnęła panną C. w niedzielę, że netylko w śpiewie, ale we wszystkich ruchach czuła się skrepowana, do czego niemalo przyczynił się mekki kostyum hiszpański w akcie 2-im, w jakim swobodną czuć się może jedynie rutynowana i obeznana ze sceną śpiewaczka. Dwie te zalety posiada w zupełności pani Bronikowska (Iwona, dziewczyna baskijska), a dodawszy do nich dźwięczny, sympatyczny i dość umiejętnie używany głos, wiele życia, swobody i sporą dozę temperamentu scenicznego, należy szczerze przyklasnąć

dyrekcyi za pozyskanie jej dla naszej sceny. Poprawne odświeżenie kupletów z *blazną*, poparte grą doskonałą, wywołało szalone i długie oklaski. Z pierwszej tej próby wnosić należy, że pani B. coraz więcej zbierać ich będzie, czego jej szczerze życzymy. Panna Prawdźce (hrabina Koryzanda de Pompignau), o ile z pierwszego występu sądzić można, nie posiada warunków wokalnych, potrzebnych do wykonywania partji solowych. Pan Jarszewski (Carillon, blazen), wykonaniem trudnej, zwłaszcza pod względem gry, partji tytułowej, złożył nowy dowód, że zupełnie zasługuje na ogólną sympatję, jaką darzy go nasza publiczność. Pan Olszewski (Juliusz synowiec króla Nawarry), młody nasz tenor, mimo niedoświadczenia, która zmusiła go prosić o pobłażanie słuchaczy, śpiewał świetnie, ciągłemi nagradzany oklaskami. Gra pana O. z każdym niemal występem zyskuje na wyrazistości; jest to zaleta ważna; a niestety! rzadko u tenorów spotykana. Pan Marecki (hrabia Rivarol), powierzoną mu partję odśpiewał poprawnie, wprost jednak dykcja wiele zostawiała do życzenia, a ruchy, zwłaszcza rąk, o wiele mniłogować należy. Ciągłe np. gromienie palcem wskazującym, lub podnoszenie rąk wyżej głowy, nie może dodatniego wywarzać wrażenia. Pan Winkler (Archibald de Zornoz) gra, jak zwykle, pełną humoru i komicznej werwy, mimo trochę suchej treści operetki, szczerze roznosił i licznie brających słuchaczy. Mniejście partje dostrajają się do całości. Wogóle za wykonanie „Blazna dworu” należy się dyrekcyi i artystom serdeczne uznanie. Operetka wyuczona sumiennie, ansambli zgodny, chóry silne i harmonijne, kostjumy świeże, bogate i zastosowane do miejsca i czasu, wystawa, jak na warunki, w jakich teatr nasz się znajduje, świetna. Część choreograficzna zaprezentowała się bardzo zadawalniająco. Tańce: „Sermierek” w akcie 2-gim i „Bachantek” w akcie 3-cim, gustownie ułożone i bardzo starannie wykonane przez p. Zaborskiego, ogólnie się podobaly. Wprawdzie niektóre z baletanki okazały zbyt dużą oszczędność w kroju kostyumów, łatwo wszakże zaradzić temu powiększeniem liczby przepięk i spódnicek.

Doczekaliśmy się nareszcie dobrej i niele skompletowanej orkiestry w teatrze łódzkim, bez czego, choćby najlepiej wystawiony utwór śpiewny, nie mógł zadawalniać netylko nieuczalcenego ucha. Skoro zdobyliśmy się na tyle, sądzę, że niezadługo, jeżeli już nie obój i fagot, które, co prawda, bardzo się przydały, to przynajmniej ujrzymy w orkiestrze kotły, niezbędne w każdej orkiestrze teatralnej i koncertowej. Wербel i tołombas może być z wielkim efektem użyty w pewnych danych razach, jak fałcach, marszach i t. d., stałe jednak zastąpić kotłów nie może. Tremolo np. na tołombasie, mające nasładować tryl na kotlach, wygląda komicznie, a atakowanie choćby tylko *mezzo-forte* tołombasem i werbłą, jest zasileniem w orkiestrze symfonicznej i tylko w orkiestrach metalowych i z dużej liczby członków złożonych, może być znośnem. Koszt nabycia kotłów jest stosunkowo nie tak wielkim (można je mieć za rs. 100 lub mniej), a tak

22)
Henryk Rabusson.
ŁOWY W RUBÉCOURT
przekład
Heleny Prystojekiej.

(Dalszy ciąg — patrz № 217).

A nieszczęściem dla Maryi-Magdaleny, było tak netylko teraz, ale i dawniej i zawsze... Nic więc nie stało na przeszkodzie zażyłości jej z Franciszkiem, któremu pnuła tylko krew niepewność, jak takowa skończyć się miała. Czulo się coraz pewniejszym wygranej, utrzymując, że panna Hart była jego niewolnicą, że nie mogła mu się wymknąć bez sprowadzenia rozgłosu. Przypuszczał, że odmowa zaręczyn była owocem skrapudów i wstydu, które zwalczy z czasem siłą prawdziwego uczucia. Wystrzegal się wszelkiego zwrotu do przeszłości, o której sam zapomnieć pragnął. Można było powiedzieć, że dwoje tych ludzi, którzy znali się już przedtem, skorzystało ze sposobności i spokoju panującego w tym domu, żeby poznać się lepiej, a młoda dziewczyna nie lekka się czulości człowieka, który ją szanować umiał. Mile ich rozmowy przeciągały się do zmroku, były czasem poważne, a czasem wesołe, ale nigdy czyste, ani próżne. Nie mówili nigdy o krewnych i znajomych Maryi-Magdaleny. Franciszek chciał sam zapamięć miejsce w sercu i umyśle młodej dziewczyny, oddalając po trochu od niej strachy i widna wyobraźni. Przy tych zasobach inteligencji i wymowy, jakie posiadał, mógł podolać trudnemu zadaniu i zwrócić na siebie całą uwagę młodej kobiety. Ale czuł, że nadejście wkrótce potrzeba roz-

wiązania tej zagadkowej egzystencji; że albo pani de Buttencourt w to się wnieśc, albo jaki wypadek zmusi pseudonaznaczonego do zerwania lub przyspieszenia tego związku. Czekal cierpliwie, choć z pewnym niepokojem chwili, w której mógłby porozmawiać z Maryą-Magdalena o kwestyi, która, jak się zdawało, wyszła z jej pamięci.

Lecc znowu Edgard Lecourtois podjął się przyspieszenia dalszego biegu wypadków.

Powrócił niedawno do Nancy po dłuższym pobyciu o ojca na wsi i dowiedział się zaraz na wstępie, że pan Réal — wyraźnie pan Franciszek Réal — był profesor, człowiek zuany, przedmiot ciekawości mieszkańców w Nancy, był w przedmienu zaręczony z panną Hart, pobiegł niezłownie do dawniejszego rywala, który mieszkał w domu kiedyś przez niego samego zamieszkałym. Łatwo mu więc było go odszukać. Jednego pięknego poranka, pan Edgard Lecourtois wszedłszy do pana Réal, przemówił w te słowa:

— Chciałbym z tobą pomówić, drogi panie Franciszku.

— Słucham pana — odrzekł tenże.

— Czy zechcesz mi utwierdzić?

— To zależy od tego, co opowiadac mi będziesz — odpowiedział Franciszek, marszcząc brwi znacząco.

— Boisz się pan, żebym nie zapomniał o prawach taktu i przyzwoitości? W istocie, może byłoby lepiej nie mówić z tobą o pewnych kwestiach. Ale nieswiadomy zasad kastytyki, sam nie wiem, co mi zrobić w tym wypadku należy. Mam obciążenie sumienia. Pozwól mi zdjąć z niego ciężar. Ułatwysz ci sposobność czerpania wiadomości w dość znanym źródle, doznałem potem wyrzutów sumienia na myśl, że mogę zniechęcić cię raz nazaw-

szę do osoby, której postępowanie podejrzanem mi się wydało... A te wyrzuty zamieniły się w gwałtowny niepokój, gdy się dowiedziałem, że pan z pobłażaniem przyjął wiadomości, z rozsądnych zapewnień powodów... Sasiadowalem wtedy z dobrane znaną panu osobą... Potrzeba dowiedzenia się prawdy owładnęła całą moją istotą. Zresztą, ogrom oskarżenia obraził mnie sam przez się. Można przecież być sceptykiem i posuwać niewiarę do granic cynizmu, a zapatrywać się na młodą pannę jak na istotę czystą, mogącą ukrywać w sercu jakiś zaród zepsucia, ale niezapęsta do gruntu... Wyszadowawszy źródło wiadomości, przekonałem się, że było zepsutem, cuchnącem, pełnem żab i brzydkich gadów... Słowem, wiadoma panu osoba, zobaczywszy dwa lub trzy razy młodego człowieka blakającego się p-d oknami młodej panny i spotkawszy go w nocny na korytarzu zatrzymującego się przeddrzwiami, których otworzył nie śmiał, udawała, że wierzy, iż młody ten człowiek jest kochankiem młodej osoby. I co gorsza, że i w mnie wpoiła to przekonanie... Lecc pan szczęściem nie byłś równie naiwnym... jak ja. To też za karę ustępuję ci miejsca, będąc pewnym, że pierwsze moje natłnienie było najlepszem, że niema żuźba prawdy w tej całej zmyślonej historii, oprócz złych zamiarów pana de Buttencourt, za które sam tylko odpowiedzialnym być powinien... A co do pani Frugères, zamknięta ona, widząc, że jej słowa nie mają oddziaływania... przeciwnie nawet... dodają ostrogi...

Gra fizyognomii Edgarda Lecourtois była by mogła zająć Franciszka, gdyby publiczne wyznaczenie winy, uczynione przez niego, nie odświeżyło palącego smutku. To jasne, szczerze spojrzenie, zmieszanie, połączone ze stanowczością, ten półśmiech — czy- niony z młodego komika typ, dobrze zna-

ny ze starych dramatycznych utworów, który niewiadomo czy nas chce pobudzić do śmiechu, czy też do płaczu. Lecc narzeczony Maryi-Magdaleny miał czem innym myśl zajęty. Cierpiał strasznie, wśląc o potwarczych podejrzeniach pani Frugères i nieświadomości pana Lecourtois, bo sam, niestety, wiele więcej widział na własne oczy i słyszał na własne uszy. Nie nie zdołaloby już zmniejszyć, ani powiększyć jego pewności. Mógł tylko zapamięć i ma- lo go obchodziło, czy inni zauważyli lub nie jakiś fakt bez znaczenia.

To też poezgnął śpieszenie gościa, dziękując mu za ten czyn jakkolwiek niepotrzebny, bo miał zwyżaj wierzyć tylko w prawdopolobiestwa, ale dowodzący życzliwości z jego strony.

Młoda panna zajęta była czytaniem w bi-duarze, znajdującym się obok salonu ojcowskiego, którego zbytek i nadto uroczyście nastroj razily jej gust wredny. Słonec wesołorne oblewało światłem jasne obicia pokoju. Ciepłarniane rośliny i fioletki nie-ciejskie kwity w żardynierkach, roznosząc dokola woń cudowną zmieszaną z zapachem irysus. Meble były pokryte materyą hafto-waną w bukiety piękne, jakby od niechce-nia zrucione. Drobne sprzęty, artystycznej wartości, książki i koszyki rozrzucone w nie-ladzie, nadawały temu mieszkaniu pozór elegancyi i wygody. Było to miłknie gniazdko, zacisze, wypięszone, doskonale służąc mogące za ramy ładnej kobiecie i usposabiające więcej do marzeń niż do brania życia z rzeczywistej strony. Wchodząc do tego mieszkanka, doznawało się miłego wrażenia; znać w niem było ową ręką kobiecą w doborze tyłu szczegółów zianych w harmonijną, pragnącą podobać się, całość.

koloryt orkiestry, jak liczne efekty żądane przez kompozycję, niesłychanie zyskały na tem. Na niedzielnym przedstawieniu orkiestra, która dopiero zgrzywa się z sobą, wyszła z tryumfem z trudnego zadania. Pożądanym byłoby jedynie większe tempo, zwłaszcza w ustępach solowych i melodramach. Rzecz to niewielka, której łatwo poradzi batuta p. Balcarca.

S. K.
 (—) **Z ochronki.** Z dniem 1 października kończy się pierwszy rok istnienia ochronki dla ubogich dzieci przy ulicy Władzkiej. Komitet uprasza zatem wszystkie panie opiekunki o zebranie się dnia 5 października, o godzinie 4 po południu, w lokalu Ochronki, dla wysłuchania rocznego sprawozdania z działalności komitetu, oraz dla osobistego przekonania się, o ile uczęszczająca do ochronki dziewczyna skorzystała przez ten rok z nauki religii, robot ręcznych, rysunków, śpiewu i gimnastyki. Komitet pragnie przekonać panie opiekunki, iż ofary przez nie składane idą na prawdziwy pożytek i wydadzą w przyszłości zbawienne owoce.

(—) **Wizyta kwartalna** opiekunek w ochronce katolickiej przy ulicy Władzkiej odbyła się w tygodniu bieżącym na panie: Brodzką, Elzenbergową, Fuchsovą, Gajewiczową, Gelligową i Gajewską.

(—) **Ogólne zebranie** członków stowarzyszenia spożywców, naznaczone na odegdaj w sali towarzystwa kredytowego, nie doszło do skutku, z powodu nieprzybycia wymaganej liczby stowarzyszonych. Z 94 członków stawili się na zebraniu tylko 19, wobec czego prezes stowarzyszenia spożywców, adwokat przysięgły p. Chmętnowski, stosownie do przepisów ustawy, wyznaczył nowy termin zebrania ogólnego na dzień 12 października.

(—) **Zmiany w urzędach.** Asesor wydziału ubezpieczeń rządu gubernialnego piotrkowskiego, p. Edmund Wolf, wniósł podanie do właściwej władzy o uwolnienie go od obowiązków, wskutek choroby. Prośbie tej stało się zadość, a na miejsce p. W. powołano starszego referenta rządu gubernialnego, p. Floryana Dudzińskiego, który otrzymał posadę objął przed kilku dniami.

(—) **Nowy urząd.** W I okręgu zjazdu sędziów pokoju guberni piotrkowskiej utworzono nowy urząd nadetatowego komisarza sądowego, dla którego jako stałe miejsce pobytu wyznaczono miasto Rawe. Nowinacę na tę posadę otrzymał radca honorowy Zygmunt Opatowicz.

(—) **Z poczty.** Panię Natalię Nose przesłano z urzędu pocztowo-telegraficznego w Lublinie na etat urzędniczek pocztowo-telegraficznych w Łodzi.

Uwolniono od obowiązków na własne żądanie urzędniczkę I rzędu łódzkiego kancłarza pocztowo-telegraficznego, p. Konstancję Gruszczyńską.

(—) **Do Cesarstwa** przesiedlają się z gub. piotrkowskiej następujące rodziny: 1) Jan Fryderyk Hirsfelda ze wsi Pawłów Góry gminy Parzniewice i 2) Jana Leona ze wsi Janówka gm. Gałkówek.

(—) **Ucieczka.** Kowal tutejszy, A. K. zamieszkały przy ulicy Zgierskiej, zaciągawszy pożyczki u różnych osób i spieniężwszy w ostatniej chwili wszystkie swoje rzeczy i narzędzia rzemieślnicze, w noc z niedzieli na poniedziałek zniknął wraz z żoną i trojgiem dzieci. Prawdopodobnie wyjechał do Brazylii, gdyż w tych dniach przysłano mu pocztą kartę okrętową.

(—) **Wściekły pies.** W zeszłym tygodniu pies, należący do starszego majstra w fabryce firmy „Leonhardt, Woelker i Girhardt”, p. Rudola Feliniamara, wściekł się i pogryzł p. F., jego żonę Małgorzatę, a następnie małą dziewczynkę, córkę Klemensa Wolfa. Na krzyk: „zabijcie psa” wyskoczyło kilka osób z kotami, pies jednak pokąsał jeszcze kożę Jana Miśkowskiego, pobiegł przez pola ku wsi Julianów i tam dopiero zdołano go zabić. Weterynarz okręgowy łódzki, p. Drecki, skłonił starszego wściekłego psa, zarządził natychmiastowe wystąpienie pokąsanych do Warszawy do dra Bajwida, a kożę oddał pod ścisłą obserwację sanitaryjnego miejscowemu.

(—) **Z figłów.** Dwa wyrostków, chcąc się zbawić kosztem dziewcząt, wychodzących z fabryki pp. Allarta i sp., przeciągnęli gruby sznur w poprzek drogi, prowadzącej z Łodzi do Karolewa. Dziewczyna, wychodząca tłumnie z fabryki o godzinie 8 wieczór, zawadzała o sznur i całemi szeregiem padła na ziemię. Zabawa ta miała smutny epilog. Jedną z dziewczew, Maryja Pohn, upadła tak nieszczęśliwie, że złamała rękę.

(—) **Wypadki w guberni.** W ciągu pierwszej połowy bieżącego miesiąca zdarzyło się w guberni piotrkowskiej 30 pożarów, z których 15 wynikało z podpalenia, 6 od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 2 od pioruna, 2 od wadliwego urządzenia komiów, 5 z przyczyny niewiadomej; straty ogółem wynoszą sumę rs. 365,910. Samobójstw było 1, zabójstw 2, wypadków na

glej śmierci 12, kalectw 1, kradzieży 11; znaleziono ciał martwych 1.

(—) **Wypadek.** W podwórzu domu pod N. 85 przy ul. Zgierskiej, naprawiano stufnię, głęboką na kilkadziesiąt loków. Za pomocą liny i drabiny spuszczonego do studni robotnika B. Klapsetera. Gdy go następnie wyciągano z powrotem do góry i gdy już znajdował się na połowie wysokości, lina zerwała się nagle. Robotnik spadł do głębi i wyciągnięto go stamtąd mocno potłuczonego, z połamaną w kilku miejscach prawą ręką. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez zawiazanego felczera odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

(—) **Kradzież.** W sobotę, wśród dnia, ze strychu w domu p. B. przy ul. Zgierskiej skradziono bieliznę właścicielki domu.

(—) **Repertuar teatru łódzkiego** na tydzień bieżący: dziś komedia Bałneckiego „Nowy dziennik”, we czwartek „Blazen dworu”, w sobotę komedia Sardou „Andrea”, w niedzielę komedia w 1 akcie Swiderskiego „Jesienia”, komedyjka z francuskiego „Pomyłka” i dwuaktowa opera komiczna Kurpińskiego „Bujak i Wanda” a na zakończenie „Czardasz” w jednę parę.

KRONIKA.

— W końcu roku bieżącego departament medyczny ministeryum spraw wewnętrznych wyda książkę informacyjną dla lekarzy, gdzie będą pomieszczone najwświeższe informacje, dotyczące medycyny sądowej, policji medycznej, postanowień sanitarnych, klimatologii, balneologii i in.

— „Petersb. wiadomości” donoszą, że departament medyczny zamierza dokonać w ciągu roku bieżącego spisu farmaceutów i dentystów całej Rosji. Spis oznaczony będzie dokonany podług tegosamego programu, podług jakiego dokonany był spisy lekarzy.

— Przy głównym zarządzie stadnin państwowych ma być utworzona oddzielna komisja z przedstawicieli hodowli koni, tak państwowej, jak prywatnej, w celu wypracowania środków, zmierzających do ulepszenia rasy koni włościańskich.

— Oddzielna komisja rolnicza, utworzona przy ministeryum spraw wewnętrznych, która wypracowała program wszechstronnego zbadania przemysłu rolnego w Rosyi pośród wszystkich klas ludności, poleciła ziemstwu i innym instytucjom odpowiednim, dostarczyć jej wiadomości o stanie rolnictwa w różnych miejscowościach państwa.

— Senat rządzący wyjaśnił, że wojeji gmin nie mają prawa do pobierania wyrocznienia za spis inwentarza, pozostałego po zmarłym, według taksy dla komorników.

— „Nowosti” donoszą, że zarząd towarzystwa ruskich lekarzy zamierza podczas przyszłego rocznego zjazdu w Moskwie urządzić kilka wystaw, w celu obznajmienia członków zjawy z nowymi instrumentami medycznymi i środkami farmaceutycznymi, ze sposobami badań bakteriologicznych, oraz ze stanem techniki medycznej w Rosyi.

— Do kuratorów okręgów naukowych z różnych miejscowości państwa nadechodzą prośby osób prywatnych o otwarcie przy szkołach realnych oddziałów handlowych.

— „Nowosti” donoszą, że do towarzystwa rozpowszechniania wiadomości handlowych wniesiona będzie propozycja wypracowania programu wykładów buchaltaryi w szkołach początkowych i poczynienia starań o włączenie tego przedmiotu do kursu tych szkół.

— „Petersb. wiadomości” donoszą, że do ministeryum wojny wniesiono projekt organizacyi wojska kozackiego z górali kanaskich.

ROZMAITOSCI.

× **Inspektorki fabryczne.** W Stanie Nowy York osiem kobiet otrzymało posady urzędowych inspektorek fabrycznych z placą 1,000 dolarów rocznie. Cztery inspektorki należą do stanu roboczego; jedna z nich wyrabia pudetka, dwie pracują w fabryce papieru, a jedna jest krawcowką.

× **Dzieła sztuki** będą miały ulatwiony przystęp do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Bezwarunkowy dla innych artykułów przywozu był Mac Kinleya obniża cło o obrazów i dzieł sztuki do 15%.

× **Nowa ofiara żeglugi powietrznej.** Aronautka znana z popisów swych w Warszawie, Leona Dare, posyłała w przestrzawie pod Paryżem, trzymając się trapezu zębami. Naraz balon zaczął spadać w czkę i aronautka, pragnąc ocalić się od niechybnego utonięcia, skoczyła ze znacznej wysokości i spadła pomiędzy drzewa. Podniesiono ją ze złamaną nogą, poranconem ciałem i wstrząśniętym mózgiem.

TELEGRAMY.

Petersburg, 27 września. (Ag. p.) „Petersb. wiadomości” donoszą: rząd serbski, nie mogąc przed wpływem roku 1893 udzielić towarom ruskim, przywozonym do Serbii, większych ustępstw, aniżeli te, jakie przyznano Austrii, Węgrom i Niemcom, postanowił już teraz stosować do przywozu ruskiego niższą taryfę celną, z której dotychczas korzystały tylko towary austriackie i niemieckie.

Kazań, 27 września. (Ag. p.) Komitet tutejszej wystawy naukowo-przemysłowej powziął uchwałę, co do rozdziłu złotych medali, nadesłanych mu przez Cesarzawicęza Następce Tronu, jako protektora wystawy. Dwa medale, przeznaczone dla osób, które najbardziej zasłużyły się około wystawy, otrzymał prezes komitetu, S. W. Diaczenko i wiceprezes, prof. A. A. Sztukenberg. Dwa inne medale dla wystawców otrzymały fabryki: I. I. Alafuzowa i braci Krestownikowych.

Wiedeń, 27 września. (Ag. p.) Większa akcyja dr. żel. Białogrod—Konstantynopol przeszła na własność kapitalistów niemieckich i austriackich. Zarząd tej drogi znajdować się będzie odtąd w Wiedniu.

Petersburg, 27 września. (Ag. p.) Cesarzawicz Następca Tronu otrzymał order św. Włodzimierza IV-tej klasy.

Petersburg, 27 września. (Ag. p.) „Nowoje wremia” donosi, że projektuje się wzniesie świątynię prawosławne w Berlinie, Londynie i Madrycie, oraz druga cerkiew w Paryżu. „Grażdanin” donosi o zamiarze urządzenia ruskich teatrów w Dorpacie, Mitawie, Rydze i Rewlu i podtrzymywania ich rządowemi zasilkami.

Petersburg, 27 września. (Ag. p.) Ogłoszona została ustawa towarzystwa asekuracyjnego i transportowego pod nazwą „Rosyanin”. Celem i zadaniem towarzystwa jest dostarczenie właścicielom majątków łatwiejszych sposobów i środków zabezpieczenia ich od szkód, powodowanych przez pożary. Towarzystwo będzie potraçało część zysków ze swoich operacyi na rzecz osób, które w niem ubezpieczyły swoje majątki; dalej będzie się przychyliło do rozszerzenia działalności towarzystw miejskich, ziemskich i wogóle asekuracyjnych, opartych na zasadach wzajemności, przez reasekurowanie zabezpieczonego w nich mienia. Założycielami towarzystwa są: Michał Iwanowicz Szypow, właściciel ziemski z guberni orłowskiej, Piotr Piotrowicz Czeremisinow, Edward Teodorowicz von Landesen, Józef Makołowicz Sokolowski, właściciel ziemski, Dymitry Bazylewicz Dunin-Borkowski i inni. Operacye towarzystwa obejmują całe Cesarstwo. Kapitał zakładowy towarzystwa stanowią się na rubli 2,500,000, podzielonych na 10,000 akcyj po 250 rubli każda.

Wiedeń, 27 września. (Ag. p.) „Fremdenblatt” zapewnia, że podana przez Tatischezewa w gaz. „Nowoje wremia” treść rozmowy jego z konsulem austriackim w Sofii, Burianem, jest po większej części zmyślona.

Budapeszt, 27 września. (Ag. p.) W Erlau oficerowie poranili szabłami dyrektora policyi. Opozycja zamierza tę sprawę podnieść w parlamencie dla wywołania napano agitacyi przeciwko zasadzie wspólnej armii austro-węgierskiej.

Kazań, 27 września. (Ag. p.) Firma Alafuzowa prócz złotego medalu otrzymała najwyższą nagrodę wystawową, dyplom honorowy.

Paryż, 27 września. (Ag. p.) Podróży ruskiego ministra skarbu w tutejszych kołach finansowych przypisywa ważne znaczenie i oczekują po niej szybkiego rozwoju ekonomicznego Azyi Środkowej. Wielu zamożnych przemysłowców, mianowicie z Roubaix, opuściło z rodzinami Francję w celu osiedlenia się w Taszkencie. Spodziewają się, że wkrótce wełna turkietańska przywożona będzie do Francyi w znacznej ilości.

Konstantynopol, 27 września. (Ag. p.) Eskadra francuska przybyła wczoraj do zatoki Bezeke. Admiral francuski na krzyżowcu podpłynął do Konstantynopola. Sultan zezwolił na przepuszczenie eskadry przez cieśninę.

Berlin, 27 września. (Ag. p.) Dzisiejsza „Post” przemawia znowu za przystąpieniem Francyi do związku państw środkowo-europejskich.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 27 września. Wskle krót. tern. na Berlin (2 d.) 40.05 żąd., 39.75 kup.; Londyn (3 m.) 8.60 żąd.; Paryż (10 d.) 32.25 żąd.; Wiedeń (8 d.) 72.40 żąd.; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego d. 89.75 żąd.; małe 88.80 żąd.; 5% pożyczka wchodząca I emisji 101.75 żąd.; III em. 103.00 żąd.; 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 87.75 żąd.; 37.50 kup.; 5% listy zastawne ziemskie I serii 95.00 żąd.; 94.75 kup., III ser. lit. B 93.65 żąd.; 93.35, 35 kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I 99.00 żąd., II 97.50 żąd., III 93.75 żąd., 95.40 kup., IV 94.15

żąd., 93.80 kup., V 93.90 żąd.; Dyskonto: Berlin 5%, Londyn 4%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 6%. Wartość kuponu z potrąc. 5% listy zastawne ziemskie 125.3, warsz. I i II 252.2, Łódź 192.6, listy likwid. 122.4, pożyczka premiiowa I 97.6, II 18.5.

Petersburg, 27 września. Wskle na Londyn 90.40, II pożyczka wchodząca 101.50, III pożyczka wchodząca 102%, 4%, listy zastawne kredyty ziemskie 131.50, akcyje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 268.50, petersburskiego banku dyskontowego 607.00, banku międzynarodowego 481.00, warszawskiego banku dyskontowego —.

Berlin, 27 września. Banknoty ruskie zaraz: 251.80, na dostawę 251.50, weksle na Warszawę 251.60, na Petersburg kr. 254.40, na Petersburg dl. 252.40, na Londyn krót. 20.37%, na Londyn dl. 20.17, na Wiedeń 180.30, kupony celne 324.60, 5% listy zastawne 72.30, 4% listy likwidacyjne 68.90, pożyczka ruska 4%, z 1889 r. 97.50, 4%, z 1887 r. 70.90, 6% renta złota 111.10, 5%, r. zł. z 1884 r. 106.20, pożyczka wchodząca II em. 80.40, III emisji 81.20, 5% listy zastawne ruskie 109.50, 5% pożyczka premiiowa z 1864 roku 177.00, takak z 1864 r. —, akcyje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 243.00, akcyje kredytowe austriackie 174.00, akcyje warszawskiego banku handlowego —, dyskontowego —, dyskonto niemieckiego banku państwa 5%, prywatne 4 1/2%.

Londyn, 27 września. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 99 1/2, 2 1/2%, Konsola angielska 94 1/2.

Berlin, 27 września. Pazenon 183—196 na wrz. 190.25, na listop. grudn. 187.50. Ztyto 164—174, na wrz. październ. 174.90, na grudn. 168.00.

Hawre, 27 września. Kawa good average Santos na wrzes. 127.00, na grud. 104.25, na marzec 1891 r. 97.00, Stale.

Liverpool, 26 września. Bawelna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyi i wywóz 500 bel. Mocno. Middling amerykańska: na wrześniu —, na wrześniu październik 5 1/4, nabywy, na październik listopad 5 1/4, nabywy, na listopad grudzień —, —, —, na grudzień styczni 5 1/4, nabywy, na styczni luty 5 1/4, na luty marzec 5 1/4, nabywy, na marzec kwiecień 5 1/4, nabywy, na kwiecień maj 5 1/4, nabywy.

Manchester, 26 września. Water 12 Taylor 7 1/4, Water 30 Taylor 9 1/4, Water 20 Leigh 8 1/4, Water 30 Clayton 9, Moeck 32 Brooke 9, Male 40 Mayoll 9 1/4, Medio 40 Wilkinson 10 1/4, Warpoos 32 Lees 8 1/4, Warpoos 36 Rowland 9 1/4, Double 40 Weston 10 —, Double 60 zwykły gat. 12 1/4, 32 1/4 116 dys. 10+16 grej tkaniny z 32+46 176. Mocno.

New-York, 26 września. Bawelna 10 1/4, w N. Orleanie 10.

New-York, 26 września. Kawa (Fair-Rio) 20.75, Kawa Fair-Rio N 7 low ordinary na sierp. 17.82, na październ. 16.82.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Gielda Warszawska.		Z dnia 27	Z dnia 29
Załadno z końcem giełdy			
Za weksle krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mr.	43.05	39.90	
na Londyn za 1 £.	8.06	8.04	
na Paryż za 100 fr.	32.25	32.15	
na Wiedeń za 100 t.	72.40	72 —	
Za papiery państwowe.			
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	89.25	89.25	
Ruskie pożyczki wchodzące	102.57	102 —	
4% pok. wew. r. 1857	87.75	87.65	
Listy zast. ziem. Seryi I	95 —	94.70	
II	93.05	93.25	
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	99 —	99.25	
II	93.90	93.90	
Listy zast. m. Łódź i Seryi I	—	—	
II	—	—	
III	—	—	
Gielda Berlińska.			
Banknoty ruskie zaraz	251.80	254.75	
na dostawę	252 —	254.75	
Dyskonto prywatne	4 1/2%	4 1/2%	

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli w dniu 23 września:
 Katalicy: dzieci do lat 15-tn zmarło 12, w tej liczbie chłopców 6, dziewcząt 5, dorosłych 4, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 2, a mianowicie: Józef Moser, lat 64, Julianna Kowryga z Brukowskich, lat 48, Jan Iżdzkowski, lat 42, Julianna Sznie, lat 49.

Evangelicy: dzieci do lat 15-tn zmarło 15, w tej liczbie chłopców 10, dziewcząt 3, dorosłych 3, w tej li zbie mężczyzn 2, kobiet 1, a mianowicie: Fryderyk Radman, lat 35, Henryeta Hübner, lat 34, Daniel Lange, lat 38.

Starożakoni: dzieci do lat 15-tn zmarło 14, w tej liczbie chłopców 7, dziewcząt 7, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 2, a mianowicie: Ruchla Sosnowska, lat 27, Szymon Aron Langtas, lat 54.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski, L. Kalkus z Brodów, J. Hermes ze Zgierza, S. Horowicz z Kobielanek, G. Reichel z Warszawy.
 Grand Hotel, M. Hennig z Werdan, A. Kamińska z Bedyżowa, G. Ruseher ze Stuttgartu, Ollendorfa, D. Esenberg z Charkowa, Węgliński z Lublina, Miecznikowski z Warszawy.
 Hotel Victoria, Lindoborski z Susebie, Zabkow, Nestorowicz, Lesiński, Weishert, Wilczyński, Wolf Budach i Brückman z Warszawy, Cyrański z Siemradza, Kapłański z Białegostoku, Bernann z Tuknow, Zabiński z Buczek.

Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciółom naszym, którzy w dniu inauguracyjnym przedstawienia przelali nam swoje życzenia, a mianowicie wielmożnym panom: Józefowi Kotarbińskiemu, Aleksandrowi Rajchmanowi, redaktorowi „Echa”, A. Ruszkowskiemu, Romanowi Żelazowskiemu, F. Feldmanowi, St. Trapszy, J. Chmieleńskiemu i Rychterowi z Łęczycy — składamy najserdeczniejsze Bóg zapłać.

Dyrektor teatru łódzkiego
 Karol Kopczewski.

Teatr Łódzki.

VICTORIA.

We WTOREK, d. 30 września

Nowy Dziennik

KOMEDYA w 3 aktach, przez Michała Bałuckiego.

Rodowita niemka

inteligentna ze znajomością krajoznawstwa, **poszukuje miejsca** w domu chrześcijańskim. Oferty pod lit. P. P. przyjmuje administracja „Dziennika”. 1850-3-1

Słuchaczka pedagogicznych kursów pragnie udzielać

LEKCYI

wszystkich przedmiotów w zakresie nauk gimnazjalnych. Wiadomość ul. Zachodnia, dom Szatana, naprzeciw hotelu Manteuffla w mieszkaniu M. Szpiero. 1829-3-1

Potrzebna zaraz

BONA

mówiąca po niemiecku lub po rusku, umiejąca dobrze szyć. Oferty pod lit. A. A. w administracji „Dziennika”. 1839-1

POTRZEBNY jest

MAJSTER

do mechanicznych i ręcznych warsztatów dla fabryki chustek i korców. Oferty do adminis. Dziennika pod № 515. 1843-3-1

Main honor doniesie Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż **szkołę** mają dla izraelskich dzieci, która w mieście Piotrkowskim przez lat dwadzieścia egzystowała i cieszyła się najpełniejszym zaufaniem, **przeniesiem do Łodzi**: mieszki się ona przy ul. Piotrkowskiej w domu p. J. Piotrkowskiej N. 25. Zapisałem już się, rozpraszając bliższe wiadomości od godziny 9 do 2 po południu. Program jak w „Haszifre” Nr 188 r. b. z szacunkiem Sz. A. Mindel. 1828-3-1

Dr. J. Koliński

po powrocie do Łodzi, zamieszkał przy ul. Piotrkowskiej w domu p. S. Wisłieckiego, Nr. 45 róg Dzielnej. Przyjmuje **chorych na oczy** od 3 do 5 po południu. 1793-1

Dr. Stanisław Łagowski

b. asystent przy katedrze fizjologii w Uniw. Warsz. zamieszkał w Łodzi, przy ulicy Kamiennej, róg Wschodniej w domu W-go Jaecika. Przyjmuje do 10 rano i od 4 do 6 po pol. 1324-30-15

Dr. Jakób Kohn

po odbytych w Wiedniu studiach powrócił do Łodzi i przyjmuje **wyłącznie z chorobami kobiet i dzieci**, codziennie od 11 rano i od 4 do 7 po południu. Piotrkowska, róg Zielonej, dom S. Wisłieckiego № 45 (nowy). 1781-15-6

Dr. Bronisław Handelsman

przeprawił się na ulicę Dzielną (Kolejowa № 3, dom Prusaka). Przyjmuje **chorych na żołądek i kieszki** od godziny 7 1/2 - 10 rano i od 3 - 5 po południu. 1402-0-11

Panom Fabrykantom i Technikom !!

gotowe kraczki celluloidowe wyrobu fabryki „NATALIN” do naszelebiania kołków, maszyn, rur parowych i wodnych. Kraczki celluloidowe są tanie i trwałe, zastępują drogą gumę i asbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków. Skład artykułów technicznych STAMIROWSKI i S-ka w Łodzi, ul. Piotrkowska, dom S. Rosenblatta. 1398-0-13

JEST do SPRZEDANIA

koń 5 letni i bryczka za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Widzewskiej u właściciela domu № 1111a panna Agatera. 1844-3-1

Zaginęła karta pobytu, wydana z tutejszego magistratu na imię Antoniny Radzińskiej. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie. 1845

Zaginął paszport, wydany z gminy Radoszewica, pow. wieluńskiego, na imię Konstantego Ignatowskiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie. 1849-1

TANIO!
Wielki wybór **KWIATÓW SZTUCZNYCH.** Fasony kapeluszy, damskie i dziecięce, (zagraniczne i tutejsze) wyrobiam koszyki i wazonu z kwiatami sztucznymi.
Fabryka kwiatów ul. Piotrkowska N. 88 dom Mayera na parterze.
M. WINKLER.
1826-0-1

OGŁOSZENIE. Ogłasza się, że 2 października 1890 r. o godzinie 10 rano w Łodzi przy Cegielnianej ulicy pod N. 1387/49 będzie sprzedawane ruchomości, należące do Michała Sionowicza, zmarłego, w skład których wchodzi: 1) 10 krowek, 2) 10 koni, 3) 10 owczarek, 4) 10 cieląt, 5) 10 baranów, 6) 10 kóz, 7) 10 świń, 8) 10 kur, 9) 10 gosi, 10) 10 psów, 11) 10 kóz, 12) 10 cieląt, 13) 10 baranów, 14) 10 kóz, 15) 10 świń, 16) 10 kur, 17) 10 gosi, 18) 10 psów, 19) 10 kóz, 20) 10 cieląt, 21) 10 baranów, 22) 10 kóz, 23) 10 świń, 24) 10 kur, 25) 10 gosi, 26) 10 psów, 27) 10 kóz, 28) 10 cieląt, 29) 10 baranów, 30) 10 kóz, 31) 10 świń, 32) 10 kur, 33) 10 gosi, 34) 10 psów, 35) 10 kóz, 36) 10 cieląt, 37) 10 baranów, 38) 10 kóz, 39) 10 świń, 40) 10 kur, 41) 10 gosi, 42) 10 psów, 43) 10 kóz, 44) 10 cieląt, 45) 10 baranów, 46) 10 kóz, 47) 10 świń, 48) 10 kur, 49) 10 gosi, 50) 10 psów, 51) 10 kóz, 52) 10 cieląt, 53) 10 baranów, 54) 10 kóz, 55) 10 świń, 56) 10 kur, 57) 10 gosi, 58) 10 psów, 59) 10 kóz, 60) 10 cieląt, 61) 10 baranów, 62) 10 kóz, 63) 10 świń, 64) 10 kur, 65) 10 gosi, 66) 10 psów, 67) 10 kóz, 68) 10 cieląt, 69) 10 baranów, 70) 10 kóz, 71) 10 świń, 72) 10 kur, 73) 10 gosi, 74) 10 psów, 75) 10 kóz, 76) 10 cieląt, 77) 10 baranów, 78) 10 kóz, 79) 10 świń, 80) 10 kur, 81) 10 gosi, 82) 10 psów, 83) 10 kóz, 84) 10 cieląt, 85) 10 baranów, 86) 10 kóz, 87) 10 świń, 88) 10 kur, 89) 10 gosi, 90) 10 psów, 91) 10 kóz, 92) 10 cieląt, 93) 10 baranów, 94) 10 kóz, 95) 10 świń, 96) 10 kur, 97) 10 gosi, 98) 10 psów, 99) 10 kóz, 100) 10 cieląt, 101) 10 baranów, 102) 10 kóz, 103) 10 świń, 104) 10 kur, 105) 10 gosi, 106) 10 psów, 107) 10 kóz, 108) 10 cieląt, 109) 10 baranów, 110) 10 kóz, 111) 10 świń, 112) 10 kur, 113) 10 gosi, 114) 10 psów, 115) 10 kóz, 116) 10 cieląt, 117) 10 baranów, 118) 10 kóz, 119) 10 świń, 120) 10 kur, 121) 10 gosi, 122) 10 psów, 123) 10 kóz, 124) 10 cieląt, 125) 10 baranów, 126) 10 kóz, 127) 10 świń, 128) 10 kur, 129) 10 gosi, 130) 10 psów, 131) 10 kóz, 132) 10 cieląt, 133) 10 baranów, 134) 10 kóz, 135) 10 świń, 136) 10 kur, 137) 10 gosi, 138) 10 psów, 139) 10 kóz, 140) 10 cieląt, 141) 10 baranów, 142) 10 kóz, 143) 10 świń, 144) 10 kur, 145) 10 gosi, 146) 10 psów, 147) 10 kóz, 148) 10 cieląt, 149) 10 baranów, 150) 10 kóz, 151) 10 świń, 152) 10 kur, 153) 10 gosi, 154) 10 psów, 155) 10 kóz, 156) 10 cieląt, 157) 10 baranów, 158) 10 kóz, 159) 10 świń, 160) 10 kur, 161) 10 gosi, 162) 10 psów, 163) 10 kóz, 164) 10 cieląt, 165) 10 baranów, 166) 10 kóz, 167) 10 świń, 168) 10 kur, 169) 10 gosi, 170) 10 psów, 171) 10 kóz, 172) 10 cieląt, 173) 10 baranów, 174) 10 kóz, 175) 10 świń, 176) 10 kur, 177) 10 gosi, 178) 10 psów, 179) 10 kóz, 180) 10 cieląt, 181) 10 baranów, 182) 10 kóz, 183) 10 świń, 184) 10 kur, 185) 10 gosi, 186) 10 psów, 187) 10 kóz, 188) 10 cieląt, 189) 10 baranów, 190) 10 kóz, 191) 10 świń, 192) 10 kur, 193) 10 gosi, 194) 10 psów, 195) 10 kóz, 196) 10 cieląt, 197) 10 baranów, 198) 10 kóz, 199) 10 świń, 200) 10 kur, 201) 10 gosi, 202) 10 psów, 203) 10 kóz, 204) 10 cieląt, 205) 10 baranów, 206) 10 kóz, 207) 10 świń, 208) 10 kur, 209) 10 gosi, 210) 10 psów, 211) 10 kóz, 212) 10 cieląt, 213) 10 baranów, 214) 10 kóz, 215) 10 świń, 216) 10 kur, 217) 10 gosi, 218) 10 psów, 219) 10 kóz, 220) 10 cieląt, 221) 10 baranów, 222) 10 kóz, 223) 10 świń, 224) 10 kur, 225) 10 gosi, 226) 10 psów, 227) 10 kóz, 228) 10 cieląt, 229) 10 baranów, 230) 10 kóz, 231) 10 świń, 232) 10 kur, 233) 10 gosi, 234) 10 psów, 235) 10 kóz, 236) 10 cieląt, 237) 10 baranów, 238) 10 kóz, 239) 10 świń, 240) 10 kur, 241) 10 gosi, 242) 10 psów, 243) 10 kóz, 244) 10 cieląt, 245) 10 baranów, 246) 10 kóz, 247) 10 świń, 248) 10 kur, 249) 10 gosi, 250) 10 psów, 251) 10 kóz, 252) 10 cieląt, 253) 10 baranów, 254) 10 kóz, 255) 10 świń, 256) 10 kur, 257) 10 gosi, 258) 10 psów, 259) 10 kóz, 260) 10 cieląt, 261) 10 baranów, 262) 10 kóz, 263) 10 świń, 264) 10 kur, 265) 10 gosi, 266) 10 psów, 267) 10 kóz, 268) 10 cieląt, 269) 10 baranów, 270) 10 kóz, 271) 10 świń, 272) 10 kur, 273) 10 gosi, 274) 10 psów, 275) 10 kóz, 276) 10 cieląt, 277) 10 baranów, 278) 10 kóz, 279) 10 świń, 280) 10 kur, 281) 10 gosi, 282) 10 psów, 283) 10 kóz, 284) 10 cieląt, 285) 10 baranów, 286) 10 kóz, 287) 10 świń, 288) 10 kur, 289) 10 gosi, 290) 10 psów, 291) 10 kóz, 292) 10 cieląt, 293) 10 baranów, 294) 10 kóz, 295) 10 świń, 296) 10 kur, 297) 10 gosi, 298) 10 psów, 299) 10 kóz, 300) 10 cieląt, 301) 10 baranów, 302) 10 kóz, 303) 10 świń, 304) 10 kur, 305) 10 gosi, 306) 10 psów, 307) 10 kóz, 308) 10 cieląt, 309) 10 baranów, 310) 10 kóz, 311) 10 świń, 312) 10 kur, 313) 10 gosi, 314) 10 psów, 315) 10 kóz, 316) 10 cieląt, 317) 10 baranów, 318) 10 kóz, 319) 10 świń, 320) 10 kur, 321) 10 gosi, 322) 10 psów, 323) 10 kóz, 324) 10 cieląt, 325) 10 baranów, 326) 10 kóz, 327) 10 świń, 328) 10 kur, 329) 10 gosi, 330) 10 psów, 331) 10 kóz, 332) 10 cieląt, 333) 10 baranów, 334) 10 kóz, 335) 10 świń, 336) 10 kur, 337) 10 gosi, 338) 10 psów, 339) 10 kóz, 340) 10 cieląt, 341) 10 baranów, 342) 10 kóz, 343) 10 świń, 344) 10 kur, 345) 10 gosi, 346) 10 psów, 347) 10 kóz, 348) 10 cieląt, 349) 10 baranów, 350) 10 kóz, 351) 10 świń, 352) 10 kur, 353) 10 gosi, 354) 10 psów, 355) 10 kóz, 356) 10 cieląt, 357) 10 baranów, 358) 10 kóz, 359) 10 świń, 360) 10 kur, 361) 10 gosi, 362) 10 psów, 363) 10 kóz, 364) 10 cieląt, 365) 10 baranów, 366) 10 kóz, 367) 10 świń, 368) 10 kur, 369) 10 gosi, 370) 10 psów, 371) 10 kóz, 372) 10 cieląt, 373) 10 baranów, 374) 10 kóz, 375) 10 świń, 376) 10 kur, 377) 10 gosi, 378) 10 psów, 379) 10 kóz, 380) 10 cieląt, 381) 10 baranów, 382) 10 kóz, 383) 10 świń, 384) 10 kur, 385) 10 gosi, 386) 10 psów, 387) 10 kóz, 388) 10 cieląt, 389) 10 baranów, 390) 10 kóz, 391) 10 świń, 392) 10 kur, 393) 10 gosi, 394) 10 psów, 395) 10 kóz, 396) 10 cieląt, 397) 10 baranów, 398) 10 kóz, 399) 10 świń, 400) 10 kur, 401) 10 gosi, 402) 10 psów, 403) 10 kóz, 404) 10 cieląt, 405) 10 baranów, 406) 10 kóz, 407) 10 świń, 408) 10 kur, 409) 10 gosi, 410) 10 psów, 411) 10 kóz, 412) 10 cieląt, 413) 10 baranów, 414) 10 kóz, 415) 10 świń, 416) 10 kur, 417) 10 gosi, 418) 10 psów, 419) 10 kóz, 420) 10 cieląt, 421) 10 baranów, 422) 10 kóz, 423) 10 świń, 424) 10 kur, 425) 10 gosi, 426) 10 psów, 427) 10 kóz, 428) 10 cieląt, 429) 10 baranów, 430) 10 kóz, 431) 10 świń, 432) 10 kur, 433) 10 gosi, 434) 10 psów, 435) 10 kóz, 436) 10 cieląt, 437) 10 baranów, 438) 10 kóz, 439) 10 świń, 440) 10 kur, 441) 10 gosi, 442) 10 psów, 443) 10 kóz, 444) 10 cieląt, 445) 10 baranów, 446) 10 kóz, 447) 10 świń, 448) 10 kur, 449) 10 gosi, 450) 10 psów, 451) 10 kóz, 452) 10 cieląt, 453) 10 baranów, 454) 10 kóz, 455) 10 świń, 456) 10 kur, 457) 10 gosi, 458) 10 psów, 459) 10 kóz, 460) 10 cieląt, 461) 10 baranów, 462) 10 kóz, 463) 10 świń, 464) 10 kur, 465) 10 gosi, 466) 10 psów, 467) 10 kóz, 468) 10 cieląt, 469) 10 baranów, 470) 10 kóz, 471) 10 świń, 472) 10 kur, 473) 10 gosi, 474) 10 psów, 475) 10 kóz, 476) 10 cieląt, 477) 10 baranów, 478) 10 kóz, 479) 10 świń, 480) 10 kur, 481) 10 gosi, 482) 10 psów, 483) 10 kóz, 484) 10 cieląt, 485) 10 baranów, 486) 10 kóz, 487) 10 świń, 488) 10 kur, 489) 10 gosi, 490) 10 psów, 491) 10 kóz, 492) 10 cieląt, 493) 10 baranów, 494) 10 kóz, 495) 10 świń, 496) 10 kur, 497) 10 gosi, 498) 10 psów, 499) 10 kóz, 500) 10 cieląt, 501) 10 baranów, 502) 10 kóz, 503) 10 świń, 504) 10 kur, 505) 10 gosi, 506) 10 psów, 507) 10 kóz, 508) 10 cieląt, 509) 10 baranów, 510) 10 kóz, 511) 10 świń, 512) 10 kur, 513) 10 gosi, 514) 10 psów, 515) 10 kóz, 516) 10 cieląt, 517) 10 baranów, 518) 10 kóz, 519) 10 świń, 520) 10 kur, 521) 10 gosi, 522) 10 psów, 523) 10 kóz, 524) 10 cieląt, 525) 10 baranów, 526) 10 kóz, 527) 10 świń, 528) 10 kur, 529) 10 gosi, 530) 10 psów, 531) 10 kóz, 532) 10 cieląt, 533) 10 baranów, 534) 10 kóz, 535) 10 świń, 536) 10 kur, 537) 10 gosi, 538) 10 psów, 539) 10 kóz, 540) 10 cieląt, 541) 10 baranów, 542) 10 kóz, 543) 10 świń, 544) 10 kur, 545) 10 gosi, 546) 10 psów, 547) 10 kóz, 548) 10 cieląt, 549) 10 baranów, 550) 10 kóz, 551) 10 świń, 552) 10 kur, 553) 10 gosi, 554) 10 psów, 555) 10 kóz, 556) 10 cieląt, 557) 10 baranów, 558) 10 kóz, 559) 10 świń, 560) 10 kur, 561) 10 gosi, 562) 10 psów, 563) 10 kóz, 564) 10 cieląt, 565) 10 baranów, 566) 10 kóz, 567) 10 świń, 568) 10 kur, 569) 10 gosi, 570) 10 psów, 571) 10 kóz, 572) 10 cieląt, 573) 10 baranów, 574) 10 kóz, 575) 10 świń, 576) 10 kur, 577) 10 gosi, 578) 10 psów, 579) 10 kóz, 580) 10 cieląt, 581) 10 baranów, 582) 10 kóz, 583) 10 świń, 584) 10 kur, 585) 10 gosi, 586) 10 psów, 587) 10 kóz, 588) 10 cieląt, 589) 10 baranów, 590) 10 kóz, 591) 10 świń, 592) 10 kur, 593) 10 gosi, 594) 10 psów, 595) 10 kóz, 596) 10 cieląt, 597) 10 baranów, 598) 10 kóz, 599) 10 świń, 600) 10 kur, 601) 10 gosi, 602) 10 psów, 603) 10 kóz, 604) 10 cieląt, 605) 10 baranów, 606) 10 kóz, 607) 10 świń, 608) 10 kur, 609) 10 gosi, 610) 10 psów, 611) 10 kóz, 612) 10 cieląt, 613) 10 baranów, 614) 10 kóz, 615) 10 świń, 616) 10 kur, 617) 10 gosi, 618) 10 psów, 619) 10 kóz, 620) 10 cieląt, 621) 10 baranów, 622) 10 kóz, 623) 10 świń, 624) 10 kur, 625) 10 gosi, 626) 10 psów, 627) 10 kóz, 628) 10 cieląt, 629) 10 baranów, 630) 10 kóz, 631) 10 świń, 632) 10 kur, 633) 10 gosi, 634) 10 psów, 635) 10 kóz, 636) 10 cieląt, 637) 10 baranów, 638) 10 kóz, 639) 10 świń, 640) 10 kur, 641) 10 gosi, 642) 10 psów, 643) 10 kóz, 644) 10 cieląt, 645) 10 baranów, 646) 10 kóz, 647) 10 świń, 648) 10 kur, 649) 10 gosi, 650) 10 psów, 651) 10 kóz, 652) 10 cieląt, 653) 10 baranów, 654) 10 kóz, 655) 10 świń, 656) 10 kur, 657) 10 gosi, 658) 10 psów, 659) 10 kóz, 660) 10 cieląt, 661) 10 baranów, 662) 10 kóz, 663) 10 świń, 664) 10 kur, 665) 10 gosi, 666) 10 psów, 667) 10 kóz, 668) 10 cieląt, 669) 10 baranów, 670) 10 kóz, 671) 10 świń, 672) 10 kur, 673) 10 gosi, 674) 10 psów, 675) 10 kóz, 676) 10 cieląt, 677) 10 baranów, 678) 10 kóz, 679) 10 świń, 680) 10 kur, 681) 10 gosi, 682) 10 psów, 683) 10 kóz, 684) 10 cieląt, 685) 10 baranów, 686) 10 kóz, 687) 10 świń, 688) 10 kur, 689) 10 gosi, 690) 10 psów, 691) 10 kóz, 692) 10 cieląt, 693) 10 baranów, 694) 10 kóz, 695) 10 świń, 696) 10 kur, 697) 10 gosi, 698) 10 psów, 699) 10 kóz, 700) 10 cieląt, 701) 10 baranów, 702) 10 kóz, 703) 10 świń, 704) 10 kur, 705) 10 gosi, 706) 10 psów, 707) 10 kóz, 708) 10 cieląt, 709) 10 baranów, 710) 10 kóz, 711) 10 świń, 712) 10 kur, 713) 10 gosi, 714) 10 psów, 715) 10 kóz, 716) 10 cieląt, 717) 10 baranów, 718) 10 kóz, 719) 10 świń, 720) 10 kur, 721) 10 gosi, 722) 10 psów, 723) 10 kóz, 724) 10 cieląt, 725) 10 baranów, 726) 10 kóz, 727) 10 świń, 728) 10 kur, 729) 10 gosi, 730) 10 psów, 731) 10 kóz, 732) 10 cieląt, 733) 10 baranów, 734) 10 kóz, 735) 10 świń, 736) 10 kur, 737) 10 gosi, 738) 10 psów, 739) 10 kóz, 740) 10 cieląt, 741) 10 baranów, 742) 10 kóz, 743) 10 świń, 744) 10 kur, 745) 10 gosi, 746) 10 psów, 747) 10 kóz, 748) 10 cieląt, 749) 10 baranów, 750) 10 kóz, 751) 10 świń, 752) 10 kur, 753) 10 gosi, 754) 10 psów, 755) 10 kóz, 756) 10 cieląt, 757) 10 baranów, 758) 10 kóz, 759) 10 świń, 760) 10 kur, 761) 10 gosi, 762) 10 psów, 763) 10 kóz, 764) 10 cieląt, 765) 10 baranów, 766) 10 kóz, 767) 10 świń, 768) 10 kur, 769) 10 gosi, 770) 10 psów, 771) 10 kóz, 772) 10 cieląt, 773) 10 baranów, 774) 10 kóz, 775) 10 świń, 776) 10 kur, 777) 10 gosi, 778) 10 psów, 779) 10 kóz, 780) 10 cieląt, 781) 10 baranów, 782) 10 kóz, 783) 10 świń, 784) 10 kur, 785) 10 gosi, 786) 10 psów, 787) 10 kóz, 788) 10 cieląt, 789) 10 baranów, 790) 10 kóz, 791) 10 świń, 792) 10 kur, 793) 10 gosi, 794) 10 psów, 795) 10 kóz, 796) 10 cieląt, 797) 10 baranów, 798) 10 kóz, 799) 10 świń, 800) 10 kur, 801) 10 gosi, 802) 10 psów, 803) 10 kóz, 804) 10 cieląt, 805) 10 baranów, 806) 10 kóz, 807) 10 świń, 808) 10 kur, 809) 10 gosi, 810) 10 psów, 811) 10 kóz, 812) 10 cieląt, 813) 10 baranów, 814) 10 kóz, 815) 10 świń, 816) 10 kur, 817) 10 gosi, 818) 10 psów, 819) 10 kóz, 820) 10 cieląt, 821) 10 baranów, 822) 10 kóz, 823) 10 świń, 824) 10 kur, 825) 10 gosi, 826) 10 psów, 827) 10 kóz, 828) 10 cieląt, 829) 10 baranów, 830) 10 kóz, 831) 10 świń, 832) 10 kur, 833) 10 gosi, 834) 10 psów, 835) 10 kóz, 836) 10 cieląt, 837) 10 baranów, 838) 10 kóz, 839) 10 świń, 840) 10 kur, 841) 10 gosi, 842) 10 psów, 843) 10 kóz, 844) 10 cieląt, 845) 10 baranów, 846) 10 kóz, 847) 10 świń, 848) 10 kur, 849) 10 gosi, 850) 10 psów, 851) 10 kóz, 852) 10 cieląt, 853) 10 baranów, 854) 10 kóz, 855) 10 świń, 856) 10 kur, 857) 10 gosi, 858) 10 psów, 859) 10 kóz, 860) 10 cieląt, 861) 10 baranów, 862) 10 kóz, 863) 10 świń, 864) 10 kur, 865) 10 gosi, 866) 10 psów, 867) 10 kóz, 868) 10 cieląt, 869) 10 baranów, 870) 10 kóz, 871) 10 świń, 872) 10 kur, 873) 10 gosi, 874) 10 psów, 875) 10 kóz, 876) 10 cieląt, 877) 10 baranów, 878) 10 kóz, 879) 10 świń, 880) 10 kur, 881) 10 gosi, 882) 10 psów, 883) 10 kóz, 884) 10 cieląt, 885) 10 baranów, 886) 10 kóz, 887) 10 świń, 888) 10 kur, 889) 10 gosi